

Sygn. akt II Ca 898/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Karina Marczak
Sędziowie:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.) SSO Marzenna Ernest
Protokolant:	stażysta Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 stycznia 2016 roku w S.

sprawy z powództwa **K. B.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 12 marca 2015 roku, sygn. akt I C 1064/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie I. obniża zasądzoną w nim kwotę do (...) (dwudziestu tysięcy) złotych i oddala powództwo co do kwoty (...) (dziesięciu tysięcy) złotych;

b. w punkcie II. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powoda K. B. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Karina Marczak SSO Marzenna Ernest

Sygn. akt II Ca 898/15

UZASADNIENIE

Powód K. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę na jego rzecz kwoty 40.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w Myśliborzu (sygn. akt I C 1067/14) zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. B. kwotę 30.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2015 roku do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.651,75 złotych tytułem kosztów postępowania (pkt II).

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

w nocy z dnia 11 na 12 listopada 2002 roku w miejscowości D. doszło do wypadku, w którym kierujący samochodem marki I. – D. N. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że najechał na tył pojazdu F. (...), skutkiem czego oba samochody zsunęły się z wysokiej skarpy po lewej stronie drogi, po czym ciężarówka I. uderzyła w znajdujący się poniżej skarpy budynek mieszkalny czterorodzinny, powodując pożar tego budynku. W wyniku tego zdarzenia, w pożarze domu zginął przebywający w nim brat powoda- G. B.. Postanowieniem z dnia 31 marca 2003r. Prokuratura Rejonowa w Pyrzycach umorzyła śledztwo z uwagi na śmierć sprawcy zdarzenia.

Powód dowiedział się o śmierci brata od swojej matki H. B.. Powoda z bratem łączyły bardzo silne więzi, gdyż razem mieszkali. Jako najmłodszy brat, K. B. był „spoiwem rodziny”, organizował wszystkie rodzinne spotkania i uroczystości. Zmarły brat pomagał finansowo i służył wsparciem psychicznym. Po jego śmierci powód został pozbawiony opieki i wsparcia. K. wybudzał się w nocy, wyobrażając sobie przebieg wypadku i śmierć jego brata w płomieniach budynku. Dodatkowo był świadom tego, jakie cierpienia psychiczne przechodzi mieszkająca z nim matka H. B.. Powód do dziś kilka razy w tygodniu odwiedza grób brata. Tęskni za nim i często pojawia się on w jego wspomnieniach i w snach. Wraz z odejściem brata, utracił on pewność siebie i bezpieczeństwo. Za życia brata, powód bardzo cieszył się jego sukcesami zawodowymi (brat rozpoczął studia medyczne). Powód nie jest ubezwłasnowolniony ani częściowo, ani całkowicie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Sąd nie uwzględnił zarzut braku legitymacji czynnej powoda, wskazując iż powód jest człowiekiem świadomym, nawiązuje logiczny kontakt, odpowiada rzeczowo na zadane przez sąd pytania. Nie został ubezwłasnowolniony. Odnosząc się do meritum, przywołał treść przepisów art. 445 § 1 k.c., z art. 446 § 1 i 3 k.c., art. 448 k.c., art. 445 § 3 k.c., art. 822 § 4 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wskazując iż wymienione przepisy określają obowiązek ubezpieczyciela, polegający na wypłaceniu stosownego odszkodowania i zadośćuczynienia pieniężnego poszkodowanemu (wskutek zaistnienia określonego zdarzenia i związanego z tym zdarzeniem pogorszenia sytuacji życiowej, a także naruszenia dobra osobistego).

Sąd stwierdził, że wypadek drogowy, w którym śmierć poniósł w płomieniach budynku w D. brat powoda, spowodował znaczące i nieodwracalne już zmiany w życiu powoda, a także odbił się negatywnie na jego ogólnej kondycji psychicznej. Po wypadku powód został pozbawiony nie tylko członka najbliższej rodziny , ale też osoby z którą łączyły go bliskie relacje. Zważywszy na wiek powoda (49 lat) oraz stan zdrowia, jego sytuacja życiowa po śmierci brata jest wyjątkowo niekorzystna. Powód nie ma obecnie dobrych perspektyw na przyszłość. Jest osobą osamotnioną, mieszkającą ze swą schorowaną matką w bardzo podeszłym wieku (82 lata) a ponadto jest w II grupie inwalidzkiej z uwagi na ułomność psychiczną. Sąd podniósł, że pogorszenie sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny osoby zmarłej wyraża się w różnicy między stanem, w jakim osoba ta znalazła po tej śmierci, a jej przewidywanym stanem materialnym, gdyby ona nie nastąpiła. Sąd uznał, iż żądanie powoda podlegało uwzględnieniu w zakresie kwoty 30.000 złotych, wskazując iż odszkodowanie ma być „stosowne”. Sąd dodał, że na mocy art. 446 § 4 k.c. najbliższym członkom rodziny należy się zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej. Sąd uznał, iż na ochronę prawną zasługuje roszczenie powoda także z tego tytułu. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 445 k.c. - od dnia wydania wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło w oparciu o treść art. 98 § 1 i 3 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając w części w jakiej Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę ponad 15.000 złotych i opierając ją na następujących zarzutach:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na uznaniu przez Sąd, iż powód jako brat zmarłego wskutek wypadku drogowego jest osobą bezpośrednio poszkodowaną czynem niedozwolonym, a co za tym idzie może mu przysługiwać na tej podstawie zadośćuczynienie za krzywdę z tytułu wywołanego u niego w wyniku śmierci brata rozstroju zdrowia;

- naruszenie prawa materialnego- tj. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w niniejszej sprawie, polegające na uznaniu przez Sąd, iż powód jako członek najbliższej rodziny zmarłego wskutek wypadku drogowego poniósł szkodę majątkową w wyniku śmierci brata ze względu na pogorszenie się jego sytuacji życiowej;

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich nie zastosowanie w niniejszej sprawie, polegające na uznaniu przez Sąd, iż powód udowodnił przesłanki wywiedzionego roszczenia, tj. istnienie pomiędzy nim a zmarłym bratem poczucia emocjonalnej bliskości, a także występowania krzywdy wywołanej śmiercią brata przejawiającej się bólem i cierpieniem psychicznym, poczuciem osamotnienia, pustki, rozpacz, bezsilności, skutkującej zmianą dotychczasowego zachowania, uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości;

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie polegające na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, dokonanie oceny dowodów wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegające na uznaniu, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy może stanowić podstawę do przyznania powodowi zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości;

- naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 100 k.p.c. zdanie pierwsze poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, skutkujące brakiem stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, pomimo, iż roszczenie powoda nie zostało uwzględnione w całości.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 15.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 marca 2015 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego - kosztów procesu, stosownie do treści art. 100 kpc. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelujący podniósł, iż Sąd I instancji oparł wyrok na błędnych podstawach prawnych, czyniąc nią art. 445 § 1 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c., które - zwłaszcza w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie mogą znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy nie rozpatrzył sprawy o prawidłowo wskazaną przez stronę powodową podstawę prawnej. Błędnie zastosował art. 445 § 1 k.c., uznając, iż powodowi jako najbliższemu członkowi rodziny osoby zmarłej w wyniku wypadku drogowego może przysługiwać na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie. Tymczasem w doktrynie i w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że roszczenie o zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. przysługuje jedynie osobie, przeciwko której skierowane było zdarzenie, określone jako czyn niedozwolony tj. przeciwko uczestnikowi czynu. Skoro zatem powód K. B. nie był uczestnikiem wypadku, nie może być osobą bezpośrednio poszkodowaną w jego wyniku, nawet jeśli śmierć brata wywoła u niego rozstrój zdrowia. Ponadto, roszczenie strony powodowej z tytułu zadośćuczynienia w niniejszej sprawie może zostać oparte na art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. a nie art. 446 § 3 k.c.

Pomimo całkowicie błędnej podstawy prawnej wyroku, apelujący wskazał, iż odpowiada prawu w zakresie kwoty 15.000 złotych.

Żądanie przewyższające tę kwotę winno zostać oddalone. Strona powodowa nie udowodniła istnienia pomiędzy nim a zmarłym bratem wyjątkowo bliskiej więzi emocjonalnej. Materiał dowodowy, ograniczający się do zeznań matki i przesłuchania powoda (który z uwagi na stopień posiadanego upośledzenia umysłowego może mieć ograniczone zdolności postrzegania rzeczywistości) nie sposób traktować jako wiarygodnego czy też miarodajnego źródła potwierdzającego istnienie krzywdy. Nie sposób bowiem w tych kwestiach opierać się na jakimkolwiek domniemaniu, że stosunek pokrewieństwa sam w sobie przesądza o istnieniu bliskich więzi, emocjonalnym zżyciu dwóch osób, a tym bardziej odczuwaniu pustki po jej śmierci.

Oczywistym jest bowiem, iż powód oraz osoby pozostające z nim w bliskich stosunkach będą zeznawać na jego korzyść. Stwierdzenie zaś krzywdy wymaga oceny stanu psychicznego danej osoby, a co za tym idzie posiadania wiadomości specjalnych z zakresu mechanizmów i praw rządzących psychiką oraz zachowaniami człowieka. Przeciętny człowiek nie zawsze jest w stanie prawidłowo ocenić, jakie emocje łączy drugą osobą oraz czy emocje okazywane na zewnątrz są faktycznie prawdziwe. Dla przyjęcia, że doszło do wstrząsu psychicznego, traumy, odczuwania bólu i cierpienia, itd. konieczne jest w tym zakresie zasięgnięcie opinii biegłego psychologa. W niniejszej sprawie dowód nie został taki jednak przeprowadzony. Jednocześnie strona powodowa nie naprowadziła także innych dowodów, które mogłyby świadczyć o odczuwaniu przez niego krzywdy w związku ze śmiercią brata, takich jak dokumenty potwierdzające korzystanie przez niego z pomocy specjalistów czy choćby rachunki za rzekomo przepisane mu przez lekarza uspokajające leki na receptę. Ponadto samo przesłuchanie strony powodowej oraz zeznania matki nie wskazują na jakiś szczególny dramatyzm doznań K. B. w związku ze śmiercią brata, a także na wyjątkowy charakter łączących ich więzi. Opis uczuć powoda po śmierci brata należy uznać za typowy w tego sytuacjach. Tym samym również kwota zadośćuczynienia nie powinna być jakoś szczególnie wygórowana.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się w części zasadna.

Już tylko tytułem wstępu Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że Sąd Rejonowy nie orzekł w ogóle o kwocie 10 000 złotych. Powód żądał 40 000 złotych, Sąd zaś zasądził w wyroku 30 000 złotych, nie oddalając powództwa w pozostałym zakresie. Oczywiście brak rozstrzygnięcia w tym przedmiocie można było naprawić jedynie wnioskiem o uzupełnienie wyroku. Wniosek taki nie został jednak złożony.

Wracając do apelacji stwierdzić należy, że nie można odmówić słuszności postawionym w niej zarzutom. Sąd Rejonowy bowiem orzekł o żądaniu, które w ogóle nie było treścią pozwu. W toku całego postępowania powód żądał zadośćuczynienia, a swoje żądanie opierał o treść przepisu art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. Nie żądał odszkodowania za pogorszenie warunków życia w wyniku śmierci brata ani zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia. Z niewiadomych jednak przyczyn Sąd Rejonowy orzekł również o tych roszczeniach, nie wskazując jaką część z zasądzonej kwoty stanowi odszkodowanie, jaka część zadośćuczynienie, w tym zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych.

Kwalifikacja prawna żądania powoda w kontekście przepisu art. 446 § 3 k.c. nie była prawidłowa. Ten przepis nie miał w sprawie w ogóle zastosowania. Podobnie, w sposób błędny Sąd wskazał, iż w sprawie znajduje zastosowanie art. 445 § 3 k.c.. Zasadnie podnosi apelacja, że przepis ten stanowi podstawę zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz poszkodowanego, przeciwko któremu skierowane było zdarzenie i w przypadku naruszenia dóbr osobistych wskazanych w art. 444 k.c. a mianowicie z tytułu uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia (§ 1) czy przypadków naruszenia wolności oraz integralności seksualnej człowieka. Przedmiotowe roszczenie przechodzi na spadkobierców, wyłącznie wówczas, gdy za życia poszkodowany wytoczył powództwo o zadośćuczynienie albo sprawca krzywdy uznał jego żądanie na piśmie. Nie zmienia to jednak faktu, iż zadośćuczynienie o jakim mowa powyżej jest wywodzone z krzywdy osoby bezpośrednio poszkodowanej i w przypadku naruszenia wskazanych powyżej przypadkach naruszenia dóbr.

Powstało zatem pytanie czy zaskarżone orzeczenie poddaje się kontroli instancyjnej? Odpowiadając na to pytanie należy wskazać, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu ujawnionych okoliczności. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Z uwagi jednak na to, że postępowanie apelacyjne nie ma charakteru wyłącznie kontrolnego, ale jest także postępowaniem merytorycznym- co wynika z art. 378 § 1 k.p.c., Sąd Odwoławczy rozważa na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej. Nic zatem nie stało na przeszkodzie, aby wydać orzeczenie reformatoryjne, zwłaszcza że art. 386 § 4 k.p.c. przy nierozpoznaniu istoty sprawy przewiduje jedynie możliwość uchylenia zaskarżonego wyroku, nie zaś obowiązek uchylenia.

Przechodząc zatem do pierwszego etapu, prowadzącego do decyzji merytorycznej, a więc oceny materiału dowodowego i ustaleń faktycznych należy stwierdzić, że w tym zakresie Sąd Rejonowy nie popełnił błędów. Ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny. Sąd Rejonowy bowiem dokonał wadliwej kwalifikacji prawnej roszczenia powoda.

Jeszcze raz należy powtórzyć, że w toku całego procesu powód wywodził swoje roszczenie z naruszenia dóbr osobistych (zerwania więzi łączącej go z bratem, prawa do życia w pełnej rodzinie) w wyniku tragicznej śmierci brata. W dacie zdarzenia, z którym powód łączył obowiązek zapłaty zadośćuczynienia, to jest z 11 na 12 września 2002 roku nie obowiązywał przepis art. 446 § 4 k.c., stanowiący wprost o uprawnieniu najbliższych członków rodziny osoby poszkodowanej do wystąpienia z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia. Przepis ów został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny i innych ustaw (Dz.U z dnia 2 lipca 2008 roku) i wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r.

Tym niemniej żądanie takie przed wskazaną wyżej datą znajdowało oparcie w normie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce także przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Jakkolwiek bez wątpliwości poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego prawa do zadośćuczynienia nie oznacza to jednak, że dobro takie jak „więź rodzina” nie istniało i nie było objęte ochroną. Potrzebę naprawienia krzywdy najbliższym członkom rodziny związaną z brakiem w kodeksie cywilnym odpowiednika art. 166 kodeksu zobowiązań, który taką ochronę najbliższym członkom rodziny przyznawał a wprowadzeniem wskazanej wyżej regulacji dostrzegło orzecznictwo. Już bowiem w świetle orzecznictwa sądów powszechnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03) oraz Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, LEX nr 371773) przed nowelizacją art. 446 k.c.– formułowano tezy o ochronie tak doniosłych dóbr osobistych, jak prawo do życia w rodzinie, prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania obojga rodziców, czy życia w pełnej rodzinie.

Wątpliwości w tym zakresie rozwiała uchwała Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, w świetle której najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Stanowisko to, jest konsekwentnie podtrzymywane także w najnowszym orzecznictwie (np. orzeczenie z dnia 4 lipca 2014 roku, II CSK 621/13). W niniejszej sprawie, delikt w postaci śmierci G. B. spowodował naruszenie dobra osobistego powoda, to jest prawa do życia w rodzinie, czyli prawa do szczególnej więzi emocjonalnej łączącej najbliższych członków rodziny. Nie ma wątpliwości, że ta szczególna więź jest objęta ochroną przez art. 23 i 24 k.c., z racji tego że katalog dóbr osobistych nie ma charakteru zamkniętego, a sam Sąd Najwyższy wielokrotnie w swych orzeczeniach wskazywał, że jako dobro osobiste objęte ochroną. Wobec powyższego, istniała podstawa do zastosowania art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Wywiedziony środek odwoławczy, zmierzał w swej istocie do zmiany wysokości zasądzonej na rzecz powoda kwoty. Pozwany twierdził, że dla wynagrodzenia powodowi zerwania więzi rodzinnych wystarczy kwota 15 000 złotych. Jak już wspomniano Sąd Rejonowy, zasądzając kwotę 30 000 złotych nie wskazał jaka jej część stanowi zadośćuczynienie, z tego też względu trudno jest mówić o zawyżeniu czy też zaniżeniu kwoty zadośćuczynienia. Zaskarżone orzeczenie wyznaczyło jedynie granice w jakich mógł poruszać się Sąd Okręgowy oceniając, przy uwzględnieniu zakresu zaskarżenia, czy zadośćuczynienie wyraża się kwotą 15 000 złotych jak tego chce pozwany, czy też kwotą wyższą, aż do 30 000 złotych, zasądzonych w wyroku.

Określając wysokość zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jako rekompensaty szkody niematerialnej, a więc ze swojej istoty niewymiernej w pieniądzu sąd musi brać pod uwagę całokształt okoliczności analizowanego przypadku, w tym szczególnie charakter i przebieg zdarzenia, skutek którego doszło do śmierci osoby najbliższej względem powoda, rodzaj i intensywność faktycznych więzi emocjonalnych między zmarłym a poszkodowanymi, które zostały nagle zerwane, kształt rzeczywistych relacji tych podmiotów przed feralnym zdarzeniem, a także charakter i rozmiar negatywnych następstw śmierci osoby najbliższej w sferze ich dóbr osobistych. Jednocześnie przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na względzie, że nie istnieją żadne taryfikatory pozwalające na wyliczenie wartości życia ludzkiego. Stąd też próba zastosowania jakiegoś obiektywnego przelicznika pomiędzy rozmiarem krzywdy, a wysokością świadczenia nie może się powieść. Każda sprawa gdzie pojawia się roszczenie o zadośćuczynienie jest inna i zindywidualizowana, a sytuacje osoby uprawnionej do zadośćuczynienia, jak też poziom doznanych przez nią krzywd ocenia się w sposób indywidualny.

Śmierć brata powoda miała charakter nagły i nieoczekiwany, a jej przebieg był bardzo tragiczny. G. B. zginął bowiem w pożarze domu, który został spowodowany wypadkiem komunikacyjnym, z udziałem innych osób. Ponadto, śmierć dotknęła osoby młodej (27 lat), w pełni życia, mającej plany zawodowe (studia), życiowe (planowany związek małżeński) i wypełniającej względem powoda istotne powinności rodzinne. G. B. do dnia tragicznego zdarzenia mieszkał wspólnie z bratem i w pewnym sensie stymulował jego rozwój. Dla powoda jako osoby dotkniętej upośledzeniem umysłowym, utrata brata jest tym bardziej dotkliwa, że stracił osobę, która opiekowała się nim, służyła wsparciem, była dla niego źródłem radości. Sam powód w swoich zeznaniach określa osobę brata jako „przewodnika”, wskazuje, że jego życie wyglądałoby inaczej gdyby brat nie zginął. („zeznania powoda:„ Gdyby G. żył może życie byłoby weselsze. Wychodzilibyśmy razem z domu”). Powód mieszka wyłącznie z matką, która ze względu na wiek i stan zdrowia sama wymaga opieki, nie może zatem liczyć na to, że ta zajmie miejsce brata.

Powód doznał urazu na tle emocjonalnym oraz psychicznym po stracie brata, a które skutkowało widocznym obniżeniem nastroju (zeznania powoda: „płacę jak go wspominam”), utratą poczucia bezpieczeństwa (zeznania powoda:„, czułem się bezpieczniej jak żył”), trudnościami w zaakceptowaniu rzeczywistości. Wspomnienie brata wywołane w toku spotkań rodzinnych, czy w końcu przywołane na potrzeby niniejszej sprawy nadal powoduje u powoda silne przeżycie emocjonalne (powód płacze na wspomnienie o bracie vide k. 59). Powód pamięta o bracie. Kilkakrotnie w ciągu jednego tygodnia odwiedza grób brata, to już świadczy o sile emocjonalnego związku braci, a zwłaszcza o znaczeniu tego związku dla powoda, który przecież mógł liczyć na to, że dzięki tej więzi zmarły będzie najbliższym członkiem rodziny powoda po śmierci matki.

Wszystkie powyżej powołane argumenty przekonują o silnej więzi łączącej braci, która została zerwana na skutek śmierci G. B.. Zerwanie tej więzi i wszelkie jej skutki zdaniem Sadu Okręgowego zrekomensuje powodowi kwota 20 000 złotych i taką też kwotę Sąd zasądził w miejsce kwoty 30 000 złotych, zmieniając w tym zakresie zaskarżone orzeczenie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Kwota zadośćuczynienia przekraczająca kwotę 20 000 złotych byłaby wygórowana i przekraczałaby zakres doznanych przez powoda krzywd. Dlatego też powództwo co do kwoty 10 000 złotych podlegało oddaleniu. Rozstrzygnięcie tej treści Sąd zawarł w punkcie 1.lit. a wyroku, zmieniając punkt I. wyroku Sadu Rejonowego.

Rację ma również pozwany, że rozstrzygając o kosztach procesu Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 98 k.p.c. Podstawą orzekania o kosztach procesu musiał być przepis art. 100 k.p.c., który stanowi że w razie częściowego uwzględnienia roszczeń koszty procesu zostaną zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Koszty procesu poniesione

przez obie strony są tej samej wysokości. Zarówno powód jak i pozwany ponieśli koszty obejmujące wynagrodzenie swoich pełnomocników. Przy uwzględnieniu, że powód (po zmianie wyroku) wygrał proces w 50%, w myśl art. 100 k.p.c., koszty procesu należało znieść wzajemnie między stornami, co też Sąd Okręgowy postanowił w punkcie 1.b wyroku, zmieniając w tym zakresie punkt II zaskarżonego wyroku.

Rozstrzygnięci w punkcie 1 lit. a i 1. lit. b oparte zostało o treść przepisu art. 386 § 1 k.p.c.

Z wymienionych powyżej względów apelacja pozwanego, zawierająca żądanie zasądzenia jedynie 15 000 złotych podlegała oddaleniu w pozostałym zakresie (co do 5 000 złotych), o czym Sad Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyrku na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy oparł o treść przepisu art. 100 k.p.c. stwierdzając, iż zachodzą podstawy do stosunkowego rozdzielania kosztów. Pozwany wygrał swoją apelację w 2/3 części. Poniósł koszty obejmujące opłatę od apelacji w wysokości 750 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na kwotę 1200 złotych w oparciu o z § 6 pkt 5 w zw. z art. § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Powód poniósł koszty obejmujące wynagrodzenie swego pełnomocnika to jest 1200 złotych. Suma kosztów poniesiona przez obie strony wyniosła 3150 złotych. Z kwoty tej obciąża powoda, jako przegrywającego sprawę w 2/3 części, kwota 2100 złotych. Od tej kwoty należało odjąć poniesione już przez powoda koszty, a więc kwotę 1200 złotych. Oznacza to, że do zapłaty przez powoda na rzecz pozwanego, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego pozostała kwota 900 złotych, zasądzona w punkcie 3 wyroku.

SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Karina Marczak SSO Marzenna Ernest

sygn . akt II Ca 898/15

1.jak wpłynię wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku, odnotować w systemie uzasadnienie i przedstawić sędziom ze składu do podpisu;

2. doręczyć wyrok wraz z uzasadnieniem zgodnie ze zgłoszonym wnioskiem;

3. po doręczeniu akta zwrócić SR

SSO Mariola Wojtkiewicz